

„Solidarność” apeluje o prawdziwy, niepozorowany dialog

## Pozorowana Komisja Dialogu

Zorganizowano Kongres Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego we Wrocławiu, na który zaproszona została m.in. „Solidarność”. Zarówno Przewodniczący Komisji Krajowej jak i Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi mają wspólny pogląd na sprawę, iż od trzech lat nie ma chęci dialogu ze strony Zarządu Polskiej Miedzi i rządu Donalda Tuska, w związku z czym „Solidarność” odmówiła udziału w Kongresie.

Oprócz wojewody zapraszającym na spotkanie jest Związek Pracodawców Polska Miedź, zaś temat debaty brzmi: *Od fiskalizmu i konfliktów do współpracy*. Już sam temat ma bardzo zaczepny i prowokujący charakter. Prezes Wirth dobrze wie w jaki sposób może zażegnać konflikt – podwyższając płacę podstawową wszystkich pracowników o 300zł. Jeśli nie ma takiej woli ze strony Zarządu, co dziwi, bo sobie podwyższyli płace niemalże o 100%, to o czym chcieliby z nami rozmawiać? Już mamy dosyć pustych słów i dzielenia pracowników na lepszych i gorszych poprzez system pseudo motywacyjny.

Kompletnie niezrozumiały jest dla nas jeden z punktów regulaminu spotkania stron dialogu społecznego, mówiący o *zachowaniu pełnej dyskrecji wobec środków masowego przekazu do czasu zakończenia negocjacji*. Na próby zamknięcia nam ust i rozmów za zamkniętymi drzwiami bez wiedzy pracowników nigdy nie będzie zgody ze strony „Solidarności”.

*Po etapie naślania na pracowników służb ochrony i policji mamy teraz dodatkowo zobowiązać się do dobrowolnego milczenia, gdy w tym czasie Zarząd będzie opłacał z pieniędzy pracowników swoich „nadmownych szczekaczy” opluwających związkowców i pracowników Polskiej Miedzi. Przesyłanie do nas kolejnych pism to nic innego jak tylko gra na czas i rozmydlenie podstawowego tematu spotkania jakim jest podwyżka płacy podstawowej pracownikom Spółki. Wciąganie nas w „zabawę” polegającą na wymyślaniu coraz to innych urojonych problemów traktujemy jako celowe eskalowanie napięcia oraz dalsze prowokowanie pracowników i nie ma to nic wspólnego z próbą rozwiązania konfliktu trwającego już w Spółce od 3 lat.* – komentuje w liście do Prezesa Herberta Wirtha, Przewodniczący NSZZ „S” SKGRM Józef Czyczerski.

**Legalnie wybrani kandydaci do Rady Nadzorczej nie zostaną powołani?**

## Minister poza prawem

Już mieliśmy przypadki nawoływania do łamania prawa. Tym razem minister Skarbu Państwa, Aleksander Grad otwarcie przyznaje, że jest przeciwny zaakceptowaniu trzech legalnie wybranych przez załogę przedstawicieli związków zawodowych do RN. Sprawa ma związek z manifestacją z 5 maja, gdzie zachowanie wspomnianych osób minister uznał za niewłaściwe...

Walne zgromadzenie akcjonariuszy KGHM odbędzie się 15 czerwca, wtedy to przedstawiciele Skarbu Państwa w Radzie Nadzorczej mają głosować przeciw powołaniu trzyosobowej reprezentacji załogi. Niestety wygląda na to, że minister Grad kompletnie nie zna prawa. *Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych* wyraźnie stanowi, że w Spółce takiej jak KGHM załoga musi być reprezentowana w Radzie Nadzorczej. Dodatkowo *Statut KGHM Polska Miedź i Regulamin wyboru i odwołania członków Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. wybranych przez pracowników Spółki* doprecyzowują zasady wyboru reprezentacji pracowniczej do RN. Skąd minister wziął pomysł aby nie powoływać przedstawicieli załogi? Jakim prawem podejmuje decyzje, które są niezgodne z obowiązującym prawem? A może Polska już nie jest państwem prawa?

Na oficjalnej stronie internetowej KGHM można odnaleźć porządek obrad Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, a raczej jego zmianę. Poza inną kolejnością punktu o zmianie składu RN, można odnaleźć nowy punkt, który mówi o określeniu liczby członków RN. Czy to ma coś wspólnego z wypowiedzią ministra? Czy rząd Donalda Tuska naprawdę tak bardzo chce w ukryciu przed pracownikami przeformować np. niekorzystne dla Spółki decyzje, jak chociażby podwyżki dla Zarządu czy Rady Nadzorczej lub bezmyślne inwestycje pokroju Kongo i Kanada? Obecny rząd jest tak nieprzewidywalny w swoich decyzjach, że wszystko jest możliwe.

W jedynej słusznej prasie, Gazecie Wyborczej, można doszukać się wypowiedzi rzecznika KGHM Dariusza Wyborskiego, który mówi o „*lucie prawnej*” pozwalającej uniknąć powołania reprezentacji załogi do RN. Czy jest to wypowiedź godna rzecznika naszej Spółki? Czy KGHM po takiej wypowiedzi wygląda na poważnego partnera do rozmów? Próby omijania prawa do realizacji własnych interesów i zamieszanie zainicjowane przez ministra z pewnością nie wpływają pozytywnie na firmę. Sugerowanie ministerstwa, że pracownicy *działający na szkodę spółki, nie mogą być jednocześnie członkami RN, którzy mają z założenia dbać o jej dobro* woła o pomstę do nieba. Minister Skarbu Państwa stawia się w roli sądu i już wydał wyrok skazujący, bez żadnego procesu. Aleksander Grad nie musi kierować sprawą do sądu by unieważnić wynik legalnych wyborów, za rządów PO najwyraźniej to on stanowi prawo!

Antygrad.pl - klikasz i znikasz

## Wstrząs w KGHM

Michał Kokot, dziennikarz Gazety Wyborczej w artykule „Cynizm Związkowych Baronów” oskarża pracowników polskiej miedzi i związkowców o destrukcję Spółki, brak wizji przyszłości, brak kalkulacji ekonomicznej i niepohamowane żądania płacowe, które nie przystoją i doprowadzą do wyłożenia spółki na łopatki. Newsweek Polska piórem Igora Ryciaka pisze o związkowym eldorado w KGHM, licznych zabawach, wycieczkach, zawodach wędkarskich związkowców z wyłożonych funduszy KGHM-u. Do chóru krytyki i prześmiewców dołączają się także inni dziennikarze m.in. filozof Kuźniar z TVN 24. Zaden z dziennikarzy nie wspomina jednak o dodatkowych wynagrodzeniach za ostatni kwartał bieżącego roku Zarządu i kadry managerskiej KGHM-u... bo nie przystoi o tym pisać. Po co psuć obchody 50-lecia istnienia „dojnej krowy” i balach managerów na koszt pracowników. Bierna aprobata Rzecznika Prasowego Dariusza Wyborskiego w obliczu medialnych ataków wobec pracowników polskiej miedzi to historyczna porażka Pijarowska Spółki. Jako pracownik tak renomowanej Spółki jaką jest bez wątpienia KGHM oczekiwałem stanowczej reakcji Rzecznika Prasowego. Wyłania się za-

tem obraz biednego Zarządu spółki otoczonego bandą chciwych awanturników, cynicznych pod każdym względem, nieodpowiedzialnych, nierzadko pod wpływem alkoholu, a ostatnio nawet po zażyciu środków odurzających związkowców. Jak daleko posuną się dziennikarze w imię tzw. poprawności politycznej rządu Donalda Tuska, tego nie wie chyba nikt.

Jaką miarą jest poprawność polityczna tego rządu? Czy liczbą represjonowanych związkowców rząd zamierza ograniczyć rosnące bezrobocie, spadek płacy minimalnej, rosnącą frustrację wobec braku przyszłości? Czy górnik z KGHM-u za pracę w sobotę i niedzielę w beztlenowych przodkach mając na utrzymaniu niepracującą żonę z kredytem hipotecznym i dwójką dzieci nie ma prawa do godziwego zarobku? Czy każda tona urobku sypiącego się z kraty jest zasługą tylko wąskiej grupy managerów z Biura Zarządu?

Ilu zamierza Pan Panie Prezesie zwolnić górników by obchody 50-lecia KGHM-u przebiegły bez zgrzytu rzutu na wizerunku firmy? Czy zdaje sobie Pan sprawę jaką tak naprawdę reprezentuje Pan Spółkę? Spółkę, która od wielu lat dba o region, mieszkańców i ich rodziny. To nie politycy, to nie Pan lecz pracownicy są gwarancją godnego życia dla wielu rodzin. Nie za 20, 50 lat ale tu i teraz. Niech zatem minister Grad odpowie, gdzie był kiedy związkowcy KGHM poruszali temat nietrafionych inwestycji w Kongo? Niech odpowie premier Tusk co zrobił, aby młode wdowy po zasypianych górnikach nie pozostały bez renty i dalszych perspektyw na godziwe życie z galopującymi cenami żywności? Skarb Państwa jest tak samo cenny jak życie naszych rodzin. Przepraszam Gazetę Wyborczą ale od Państwa, rządu i „kalkulacji ekonomicznej” wybieram „Cynicznych Związkowych Baronów”. Nie straciłmy jeszcze kontaktu z rzeczywistością. Jaka jest ta rzeczywistość odczuwamy każdego dnia w sklepie, na stacji benzynowej i płacąc rachunki za utrzymanie naszych rodzin.

Czy spółka stoi, czy leży Zarządowi i managerom podwyżka się należy. Dewiza liberalnego Państwa, w którym pracownik nie ma prawa dopominać się o wzrost płacy, bo to takie zbyt socjalistyczne. Liberalny kurs, w którym dla efektywnej gospodarki nie ma miejsca dla rodziny i godziwej płacy za ciężką pracę... W systemie poprawności ekonomicznej Związkowiec popycha Państwo i zakład do bankructwa. Media nierzadko „darzące sympatią rząd” oskarżają związkowców piórem Michała Kokota o brak kontaktu z rzeczywistością. Jestem pewien, że to Kokot stracił już dawno takie poczucie.

Reprezentacja załogi w Radzie Nadzorczej i ich kontrola Zarządu nie przysłuży się spółce? Obecność która tylko zaszkodzi? Załoga nie ma prawa wiedzieć co dzieje się w spółce. Załoga jest od pracy. To typowe myślenie dziennikarza Gazety Wyborczej i ministra Grada.

Prezes Wirth broni się przed przyznaniem podwyżki wyliczając korzyści płynące z nowego regulaminu premiowania. Proponuję Prezesowi dostarczyć kierownikom oddziałów na koszt Spółki ruletki z losowo wybieranymi numerami marek pracowników. Ciekawski obserwator zauważy powtarzające się numery. Wprowadź KGHM to nie wrocławskie Kasyno, ale i tutaj Grzechu, Miro i Rycho mieliby pole do popisu. Szykany, przesłuchania, zatrzymania górników to czysty zabieg lub gra, która ma pokazać społeczeństwu wyraźny sygnał do walki z „pazernymi piratami” - choć ostatni strajk w KGHM odbył się w 1998 r.

Mieszkańcom regionu zagłębia miedziowego powinna wystarczyć wizja rządu budowy kopalni odkrywkowych poza regionem i granicami kraju. Sprzeciw nie jest brany pod uwagę. Nie powinna zatem dziwić Michała Kokota porażka PO w wyborach samorządowych. Arogancją, butą, brakiem dialogu ze społeczeństwem poniosą kolejną wyborczą klępkę. Tym razem nie wystarczy barwny autobus z wódcą, nawołującym do oddania głosu na kandydatów PO. Taka wizytówka w regionie już nie przejdzie. Minister Grad wyrzucając wybranych przez załogę przedstawicieli z Rady Nadzorczej KGHM-u topi jednocześnie gołymi rękoma lokalne struktury PO.

Młodzi ludzie bez perspektyw w kraju, wyładują swoją frustrację na stadionach lub podczas demonstracji antyrządowych. Niech najlepiej rząd wybuduje nowe więzienia dla znalezienia „nowych miejsc pracy” z perspektywą założenia tam rodziny i wtedy nie będzie kłopotu z otrzymaniem kredytu na zakup mieszkania. Ilu ludzi musi znaleźć się w celi by rząd wreszcie zrozumiał, że waloryzacja płac jest niezbędna do życia i to nie tylko górnikom?

Rząd stracił kontrolę nad rosnącym długiem publicznym i nad galopującymi cenami. Stracił kontrolę nad podwyżkami płac dla członków

Zarządów państwowych spółek. Związki zawodowe tracą już kontrolę nad frustracją pracowników polskiej miedzi.

Dla jednych to cynizm, ale dla nas to życie. Życie pod ziemią, które nierzadko kończy się wstrząsem i utratą bliskich kolegów. Nie mamy zaufania do państwa, w którym aferę hazardową pozamiatano pod dywan. Gdzie Przewodniczący Komisji Śledczej zostaje mianowany na wiceprezesa NIK-u!!! Możemy sobie zatem wyobrazić jak będzie przebiegać kontrola nieprawidłowości, niegospodarności w spółkach zarządzanych przez Ministra Grada. Dlaczego jeden z głównych bohaterów głośnej afery będący obecnie reprezentantem sejmiku uniknął odpowiedzialności? Dzisiaj w imię prawa oskarża się górników, związkowców o działanie na szkodę Spółki za protesty przed Biurem Zarządu. Zapominają jednocześnie, że sami niedawno z Mirem i Rychem demolowali finanse Państwa. I co na to Premier? Co na to Minister Grad, „stojący na straży interesu Skarbu Państwa”?

Pozostaje jeszcze jedno pytanie: komu wręczą kwiaty za skuteczną akcję Policji w wyłapaniu protestujących górników?

*Górnik z Rudnej*

## Czy będą kolejne przeszeregowania?

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” zwraca się do Pana Dyrektora o przeszeregowanie pracowników w ramach ustalonych wskaźników wzrostu wynagrodzeń od miesiąca czerwca 2011r.

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni lawinowym wzrostem cen towarów konsumpcyjnych i kosztem utrzymania naszych rodzin. Pozytywna decyzja o wcześniejszych przeszeregowaniach byłaby też częściową rekompensatą za dobrą i wydajną pracę pracowników ZG „Lubin”. Mamy nadzieję, że nasz wniosek spotka się z pozytywną oceną Dyrekcji.

*Bogdan Nuciński  
Przewodniczący KM „S” ZG „Lubin”*

**Platforma Obywatelska osiągnęła szczyt hipokryzji i obłudy**

## Kontrolowana walka z nePOtyzmem

**Polityczny nepotyzm, nieuczciwe osoby chowające się za immunitetem i ochrona przed pomówieniami kontrkandydatów. Walką z takimi przypadkami zajmować się będzie Platforma Obywatelska. Zbliżające się wybory i liczne afery obecnej opcji rządzącej skłoniły sztab pijarowców do działania poprzez wewnętrzne oczyszczenie z winy i odwrócenie uwagi społeczeństwa od rzeczywistości. Będą walczyć z nieprawidłowościami wśród posłów i senatorów. W związku z czym pytamy: czy większość parlamentarzystów PO złoży mandaty?**

Partia Donalda Tuska jest bardzo specyficzna w porównaniu do poprzednich opcji rządzących. Atakując Prawo i Sprawiedliwość jako zagrożenie demokracji, wstyd dla Polski itp. PO miała być nową jakością, wprowadzającą zachodnie standardy do życia publicznego. Przez trzy i pół roku zdążyliśmy poznać się na Partii Obłudy i mamy wrażenie, że zamiast standardów zachodnich poszli na wschód, „dzięki” czemu zaczęły obowiązywać standardy Białoruskie. Nas już nic nie zdziwi.

Platforma Obywatelska wystawiła minister ds. zwalczania korupcji Julię Piterę, znaną z wysłedzenia marnotrawstwa państwowych pieniędzy w postaci zakupu dorsza za 8,16zł, do utworzenia ankiety, która ma pomóc poznać szczegóły nt. swoich kandydatów do parlamentu w celu uniknięcia startu w wyborach niewłaściwych ludzi. Oczywiście dotyczy to wyłącznie mniej znanych kandydatów. Nie zapominajmy, że wielu z obecnych parlamentarzystów pomimo udziału w aferach nie ponieśli żadnych konsekwencji. Mało tego, pijarowcy zrobili z nich

medialne gwiazdy i wygląda na to, że żadnych afer nie było!

Dbając o dobro naszego kraju bardzo chętnie wskażemy kilka osób spełniających niezbędne kryteria:

Miro, Rychu i Zbychu stanowią najlepszy przykład osób, które w parlamencie nie powinny zasiadać. Co prawda jedynie Zbyszek i Miro zasiadają z tej trójki w ławach Sejmowych, lecz załatwianie biznesów nad grobami bliskich dyskwalifikują pierwszego jako posła. Największy rozgłos medialny panowie uzyskali poprzez wpadkę przy nowelizacji ustawy o grach hazardowych, gdzie pominięto opłaty związane z prowadzeniem tzw. „jednorękich bandytów”. Ale kogo obchodzi 469mln zł strat dla budżetu państwa? Czy Julia „Dorsz” Pitera zabroni kolegom startu w wyborach? Szczerze wątpimy...

Poza aferą hazardową Miro wykazał się wybudowaniem chińskich orlików ze sztuczną trawą, którym bliżej do papieru ściernego niż stadionowej murawy... Chcielibyśmy zobaczyć Donalda Tuska robiącego wślizg na jednym z „wspaniałych” orlików. Oczywiście nie można zapomnieć o córce Rycha, której próbowano załatwić pracę w zarządzie Totalizatora Sportowego. Jedno jest pewne – sprawa została załatwiona na 90%!

Nie można również zapomnieć o ministrze Aleksandrze Gradzie, który tak ratował stocznie dogadując się z arabskimi inwestorami, że tysiące ludzi poszło na bruk do ostatniej chwili mając nadzieję na zmianę złego kursu. Ministrowi nawet nie pomógł katarski inwestor, znany bardziej z tego, iż jest handlarzem bronią... Zachodnie państwa dofinansowują swoje stocznie i nikomu to nie przeszkadza. Być może nasze stocznie musiały upaść, żeby w innych państwach się utrzymały? Jakby nie patrzeć bilans jest prosty. Dziesiątki tysięcy pracowników stoczni i firm kooperujących nie są wystarczającym argumentem ku temu, żeby minister Grad miał już więcej nie pełnić publicznych funkcji.

Jeśli już mowa o stoczniach, to trzeba wspomnieć o senatorze Tomaszu Misiaku, który pracując nad specustawą stoczniową zgłaszał do niej poprawki. Jak się później okazało, jego firma dostała bez przetargu zlecenie przy prowadzeniu szkoleń dla pracowników upadłych stoczni w celu przekwalifikowania. Słynne stało się szkolenie na... psich fryzjerów!

Prezydent Warszawy Hanna „Straż Zniczowa” Gronkiewicz-Waltz zastygnęła swoją szczodrością wobec bliźnich. Uszczupliła kasę Warszawy o niecałe pół miliarda złotych z przeznaczeniem na budowę stadionu dla Legii Warszawa. Problem w tym, że właścicielem Legii jest koncern ITI. Andrzej Wajda z komitetu poparcia Bronisława Komorowskiego wyraźnie powiedział, że „mają przyjaciół w TVN”. Trzeba było się odwzajemnić, ot co! Pół miliarda w tę czy we w tę...

Na wyróżnienie zasługuje poseł z naszego regionu. Norbert Wojnarowski świetnie radzi sobie przy ustawie o Zakładach Opieki Zdrowotnej. Prywatnie ma firmę handlującą m.in. długami szpitali. Konflikt interesów? Ależ skąd... Poseł z Lubina w przeszłości był nawet w stanie zatrzymać samolot, aby jego spóźnione krewne mogły zdążyć na lot z Wrocławia do Warszawy.

W sprawach zdrowotnych mistrzynią jest Beata Sawicka, która snuła plany dotyczące komercjalizacji/prywatyzacji szpitali. Nagrania z podsłuchów ujawniają również watek szpitala należącego do KGHM. Przekłety agent CBA zniewolił ją swoim urokiem choć wiedział, że ma męża i syna a tu romans się przytrafił. Ważne, że cnotliwa Beata rozplakała się przed kamerami i żadnej afery nie było.

Palikot, Niesiołowski, Wałęsa, Sikorski, Kutz, Bartoszewski – to ludzie otwarcie nawołujący do nienawiści wobec innych. Dożnyanie watah, trzeba zastrzeżić i wypatroszyć Kaczyńskiego, mamy dumnia za prezydenta itd. Naturalnie to niewystarczające powody pomówienia kontrkandydatów i eliminacji z życia publicznego. Jak Kali ukraść krowa to dobrze, ale jak Kalemu ukraść krowę to źle...

Oczywiście nie mogłoby zabraknąć samego guru jedynie słusznej partii. Donald Tusk najbardziej nie powinien uzyskać zgody od pięknej Julii na start w wyborach. Obiecywanie przez Tuska nieprywatyzowanie KGHM okazało się jedynie kłamliwą obietnicą wyborczą. Podobnie kwestia zmniejszenia ilości urzędników, których liczba wzrosła o kilkadziesiąt tysięcy. Niespełnione obietnice to pół biedy, ale jeśli polityk robi coś zupełnie odwrotnego od zamierzeń, to już jest oszustwo w celu uzyskania korzyści, jaką są głosy wyborców. Nawoływanie do łamania prawa poprzez niepłacenie przez ludzi abonamentu telewizyjnego i przyczynienie się do marginalizacji mediów publicznych powinno skończyć się

sprawą w sądzie. Wycieczka Tuska do Machu Picchu z całą rodziną za pieniądze podatników. I demokratyczne stwierdzenie: „wyginiecie jak dinozaury” kompletnie dyskredytują premiera we wspomnianej ankiecie.

Ale tu nie o to chodzi, żeby złapać króliczka, lecz żeby go gonić. Na koniec link do strony ze wszystkimi aferami Platformy Obywatelskiej:

[www.markd.pl/afery-po/](http://www.markd.pl/afery-po/)

## Czas zamykać blogi

**Po tym co stało się z twórcą strony AntyKomor.pl doszedłem do wniosku, że żarty się skończyły. Zamiast drugiej Irlandii mamy drugą Białoruś i nie ma już miejsca na wolną myśl.**

O ile funkcjonowanie takich stron jak „spieprzajdziadu” nie stanowiły jakoś żadnego naruszenia godności urzędu Prezydenta, bo atakowała znienawidzonego Kaczora, to strona AntyKomor.pl stała się persona non grata. Nagle okazało się, że w Polsce Prezydenta nie wolno obrażać, nawet o nim pisać, no chyba że czołobitnie.

Gdzież te czasy gdy o Prezydencie można było „dureń” powiedzieć a sądy w tym żadnej obrazy się nie dopatrywały. Teraz już Prezydent otoczony jest takim nimbem chwały, że żadna strona, w tym AntyKomor.pl, nie będzie go z tej chwały i świetności mogła odzierać. Zadba o to ABW. Tylko gdzie oni byli, jak Lecha Kaczyńskiego lżono, obrażano?

Drodzy Blogerzy. Macie coś do napisania złego o Komorowskim? Chcecie go może przypadkiem skrytykować? Lepiej zamknijcie swój blog, porzućcie niepokorne pisanie, inaczej skończycie o 6 rano, skuci kajdankami, położeni na podłodze. Pamiętajcie! Żarty się skończyły. Teraz wszystkie chwytły są dozwolone, ale jedynie z ich strony.

Piotr Cybulski  
[www.piotrcybulski.eu](http://www.piotrcybulski.eu)

## Budżet kosztem najślabszych

**Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? – tak można podsumować opinię NSZZ „Solidarność” do przyszłorocznego budżetu państwa.**

*Przy obecnym poziomie niepewności w gospodarce, trudno powiedzieć skąd w projekcie przyszłorocznego budżetu tyle optymizmu. Konstruowanie budżetu przy nierealnych założeniach wysokiego wzrostu gospodarczego, niskiej inflacji i spadającym bezrobociu, wygląda jak kampania wyborcza – mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.*

W przygotowanej opinii, „S” zwraca uwagę, że największym motorem wzrostu PKB w Polsce jest popyt indywidualny. Tymczasem brak podwyżek wynagrodzeń w sferze budżetowej, wysoki poziom bezrobocia, rosnące stopy procentowe, niskie świadczenia emerytalne i rentowe oraz zaostrzone kryteria kredytowe będą w przyszłym roku ograniczać zakupy Polaków. Na wzrost gospodarczy negatywnie wpłynie również ograniczenie inwestycji publicznych ze względu na cięcia budżetowe oraz wprowadzoną regułę wydatkową. Za niemożliwy do osiągnięcia NSZZ „Solidarność” uznaje również zaplanowany do 10 proc. spadek bezrobocia. – *Pomimo dobrej sytuacji finansowej, przedsiębiorstwa powstrzymują decyzje inwestycyjne. Do trwałego wzrostu zatrudnienia potrzebne byłyby zachęty inwestycyjne dla przedsiębiorców. Niestety tego nie ma. Co więcej na 2012 rok planuje się zmniejszenie wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu – dodaje Nakonieczny.*

Optymistycznym założeniem zaprzeczają cięcia budżetowe w sferze polityki społecznej. W przyszłym roku, mimo rosnących kosztów utrzymania nie wrosną progę dochodowe uprawniające do pomocy społecznej oraz same świadczenia. Również najmniej zarabiający rodzice nie mogą liczyć na pomoc państwa. Zapowiedziana weryfikacja progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych, zapobiegnie jedynie dalszemu spadkowi liczby uprawnionych. Nie obejmie

natomiast wszystkich potrzebujących dzieci.

W politykę oszczędności na najsłabszych wpisuje się również brak środków w budżecie na podwyżki najniższych świadczeń emerytalno-rentowych czy zaniżanie dotacji dla PFRON przeznaczonej na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Zdaniem NSZZ „Solidarność” rząd w ten sposób dopuszcza się złamania ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. *Planowana dotacja budżetowa dla PFRON jest niewystarczająca, ponieważ wynosi zaledwie 24 proc. kwoty przewidywanych wydatków. Oznacza to poważne ograniczenia w rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych* – mówi Ewa Kędzior, pełnomocnik NSZZ „S” ds. osób niepełnosprawnych.

Krytycznie NSZZ „Solidarność” ocenia również niską subwencję oświatową i nakłady na szkolnictwo wyższe, brak środków na podwyższenie najniższych świadczeń emerytalno-rentowych i budowę tanich mieszkań czynszowych.

W opinii przesłanej do Ministerstwa Finansów prezydium Komisji Krajowej przypomina również o nieprzestrzeganiu przez rząd ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego. „Propozycja drastycznego skrócenia czasu pracy nad projektem budżetu państwa na 2012 rok oraz odstąpienie rządu od konsultacji wstępnych prognoz wielkości makroekonomicznych, stanowiących podstawę do prac nad projektem ustawy budżetowej, pozbawiło możliwości wypracowania i ujęcia propozycji partnerów społecznych reprezentatywnych organizacji związków zawodowych i pracodawców. Jest to wydarzenie bez precedensu, podważające wiarygodność strony rządowej, które może prowadzić do skierowania ustawy budżetowej do Trybunału Konstytucyjnego” – czytamy w opinii. W sprawie łamania przez rząd prawa dotyczącego dialogu społecznego, NSZZ „S” złożył doniesienie do Prokuratury Generalnej.

*Dział Informacji KK  
www.solidarnosc.org.pl*

## KOMUNIKAT

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” prowadzi zapisy osób chętnych do udziału w organizowanej przez NSZZ „Solidarność”

### Ogólnopolskiej Manifestacji

**20 czerwca 2011r. w Warszawie**

NSZZ „Solidarność” zaprasza inne reprezentatywne centrale związkowe.

Jeśli nie godzisz się z obecną polityką gospodarczą rządu, lawinowym wzrostem cen żywności i paliwa, wzrostem bezrobocia, okaż to osobistym udziałem w manifestacji.

Wyjazd w całości finansowany jest przez związek - zapraszamy.

## Taniej to już było i nie wróci więcej

Z dnia na dzień coraz częściej przecieramy oczy ze zdumienia, gdy robiąc zakupy w sklepach i kupując zaledwie kilka artykułów spożywczych, na paragonie widzimy kosmiczne kwoty. Nie sprawdziły się i nie sprawdzają żadne szamańskie zaklęcia ministra Wincenta, ani marzenia Donka cudotwórcy o Polskiej zielonej wyspie. Mimo wiosennej aury jakoś na naszych twarzach nie widać uśmiechów,

znikł też magiczny czar i optymizm z twarzy Donka. Dzisiaj premier nie pyta Polaków ile kosztuje chleb, mleko, jabłka – tak przepytywał premiera Kaczyńskiego w poprzedniej kampanii wyborczej. Zaczyna nam się walić dosłownie wszystko, co zrobić i jak wyjść z zaczarowanego kręgu? Mądrych rozwiązań nie widać.

Od samego początku swego urzędowania zamiast poważnego traktowania polskich problemów i Polaków, rząd zaproponował nam fałszywy pijar, a Donek chciał nas na siłę wyciągnąć na orlikowe boiska. Padło prawie wszystko co państwowe, Polacy nie chcą i nie chcieli wzorem premiera wyjść masowo na boiska, no bo jak uprawiać sport, gdy się jest sfrustrowanym, przecież naród w dużej części jak nie zadłużony to bezrobotny i głodny, nie ma zdrowia i siły na treningi. Ależ cóż, od czego Donek ma dobrych doradców jeżeli nie można rozwiązać podstawowych problemów, z którymi na co dzień borykają się zwykli zjadacze chleba. Sięgnięto po stary sprawdzony sposób, który może chwycić przed kolejnymi wyborami, a doskonale sprawdza się dalej w Związku Sowieckim. Zliberalizowano na przykład ustawę o narkotykach, być może rządzący doszli do wniosku, że skoro zaczęło spadać poparcie dla Donka i nie chwyciły igrzyska to teraz zgodnie z przyjętym prawem, dilerzy narkotykowi masowo ruszą pod szkoły do naszych dzieci. Jak twierdzą niektórzy, że „Naród na haju przestaje myśleć” - do jesiennych wyborów nie-daleko, zobaczymy.

*Sfrustrowany robotnik*

## Czas dojrzewania

Nie po raz pierwszy i pewnie nie ostatni możemy się przekonać, że człowiek przynajmniej na razie, nie ma wpływu na to co dzieje się w przyrodzie czy z naszym zdrowiem, choć częściowo może pewnym skutkiem zapobiegać. Wiosna w przyrodzie to piękny okres budzenia się do życia i wydania odpowiednich plonów z naszych pól, ogródków i sadów. Z naszym zdrowiem i rozumem jest podobnie. Niewłaściwie pielęgnowane doprowadzają do tragedii i wielu rozczarowań, wszystko potrzebuje właściwego czasu. Potrzeba było prawie czterech lat aby większość naszego społeczeństwa zrozumiała, że wybór Donalda cudotwórcy i jego zaplecza politycznego do rządzenia krajem był i jest obarczony poważnym błędem. Za ten polityczny błąd płaciliśmy i płacimy ciągle nowe i zawyżane rachunki za koszty utrzymania naszych rodzin.

Patrząc na publikowane sondaże odnoszę wrażenie, że co jakiś czas dostajemy amnezji i zapominamy również o wcześniejszym okresie i rządach lewicy, która ostatnio strasznie zaprzyjaźniła się z ekipą Donka turysty, i za tamten okres dostali słusznie czerwoną kartkę, idąc na jakiś czas w odstawkę. W tamtym okresie ale i dzisiaj szczególnie nie należy załamywać rąk i siedzieć przed telewizyjnym ogłupiaczem i narzekać. Z narzekania nie będzie tańszego chleba i nie przybędzie miejsc pracy. Najwyższy czas przestać płacić rachunki za naszą polityczną naiwność i głupotę, musimy tak jak w roku 80-tym na nowo być razem bez zbędnych uprzedzeń i podziałów, robotnik z rolnikiem. Tak jak nauczał nas nasz Ojciec Święty Jan Paweł II „zawsze jeden z drugim, nigdy jeden przeciw drugiemu”, tylko w ten sposób możemy sobie pomóc. Dobrze, że społeczeństwo zaczyna się organizować. Organizują się kibice, robotnicy i rolnicy – ust nam nie zamkną.

W naszym kraju nie brakuje uczciwych i życzliwych ludzi, musimy ich tylko znaleźć i wskazać. Nie znajdziemy ich czytając tylko polskojęzyczną prasę, słuchając i oglądając ogłupiające media. Znajdziesz tych ludzi na porządnej liście wyborczej, pośród postkomunistycznego i pseudoliberalnego chłamu, tylko musisz wziąć w nich obowiązkowo udział. Obowiązkowo przynajmniej na jeden dzień oddajmy babciom dowody osobiste, które odbierał Donald Tusk nawołując do tego w kampanii wyborczej, wtedy będzie dobrze. Jeśli się nie zorganizujemy to sprzedadzą wszystko łącznie z nami a rachunki i tak będą do spłacenia, przykład Grecji. Czy tego chcemy?

*Górnik*